

Pozytywny sygnał w sprawie Sądu

17.09.2012.

CHOSZCZNO Nasz sąd zostaje! Najnowsze plany resortu sprawiedliwości mówią o tym, że likwidacji ulegną tylko te placówki których orzeka do sześciu sędziów. - Choszczeński Sąd może być więc spokojny o swoją przyszłość, dysponuje bowiem dziewięcioma etatami sędziowskimi i tym samym definitywnie udało mu się uciec spod ministerialnego skalpela – komentuje ZBIGNIEW ŁASOWSKI, sędzia Sądu Okręgowego w Sądzie Rejonowym w Choszcznie.

„Pozytywny sygnał w sprawie Sądu”

Protesty społeczności lokalnych i sprzeciw części samorządów przeciwko forsowanemu przez ministra sprawiedliwości – z uporem godnym lepszej sprawy – projektowi reorganizacji sądów, przyniosły w końcu pożądany skutek. Minister częściowo wycofuje się bowiem z planowanej reformy, gdyż obecnie (według roboczej listy) zamiast 79 sądów rejonowych tylko 29 zniknie w przyszłym roku z mapy polskiego sadownictwa. Nie można oprzeć się wrażeniu, że taka zasadnicza zmiana stanowiska ministra, została podyktowana złożonym kilka dni temu w Sejmie obywatelskim projektem ustawy o okręgach sądowych. Jeżeli zostanie ona uchwalona do końca roku, będzie skutecznym instrumentem ochrony wszystkich istniejących sądów przed likwidacją. Będą one mogły być znoszone tylko w drodze ustawy, a nie rozporządzenia ministra, jak obecnie.

Z satysfakcją należy stwierdzić, że w najnowszych planach resortu nie przewiduje się reorganizacji Sądu Rejonowego w Choszcznie, który według ostatniego projektu rozporządzenia ministra, z dniem 01.01.2013 r. miał być zniesiony. Zgodnie z przyjętym teraz przez ministerstwo kryterium, zniesione mają być najmniejsze sądy rejonowe, w których orzeka do 6 sędziów łącznie (poprzednio do 9 sędziów). Choszczeński Sąd może być więc spokojny o swoją przyszłość, dysponuje bowiem 9 etatami sędziowskimi i tym samym definitywnie udało mu się uciec spod ministerialnego skalpela.

Nie zmienia to faktu, że tak zwana reorganizacja sądów jest przeprowadzana arbitralnie i wbrew części społeczeństwa, o czym świadczą liczne uchwały i rezolucje jednostek samorządu terytorialnego, łącznie ze stanowiskiem Konwentu Marszałków Województw Rzeczypospolitej Polskiej oraz Związku Powiatów Polskich. Tymczasem zmiany organizacyjne sadownictwa należy przeprowadzić bez zbędnych niepokojów społecznych i konfliktowania lokalnych wspólnot, z których wiele nie będzie chciało się pogodzić z tym, że na ich terenie nie ma sądu. Przeniesienie sądu jest bowiem postrzegane jako utrata prestiżu miejscowości i deprecjacja środowiska prawniczego jakie wokół niego się tworzy, a co gorsze obniża znaczenie powiatu, na terenie którego sąd funkcjonuje.

W każdym razie, czy to się nam podoba, czy nie, sądy rejonowe to symbol sprawiedliwości, są blisko ludzi, pochylają się nad ich sprawami i trzeba je bronić za wszelką cenę.

Z poważaniem,

Sędzia Sądu Okręgowego

w Sądzie Rejonowym w Choszcznie

Zbigniew Łasowski

Tu znajdziesz wcześniejsze artykuły dotyczące tego tematu

Dwa uratowane

Nieoczekiwana zmiana zdania

Walczą o sąd